

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

W sprawie karnej p-ko Hudziickiemu Franciszkowi, s. Franciszka

osk. z art. 86 § 2 KKWP 2-krotnie, 7 w zw.z art. 15§2 MKK, 4 § 1 MKK,
i art. 286 § 1 i 2 KK.

Kraków, 17 września 19452 r.

Skład sądu: przewodniczący

~~sędzia wojskowy~~

ławnik

~~sędzia wojskowy~~

ławnik

protokółant

mjr. Kiełtyka Ludwik

strz. Wierzorek Bonifacy

J.W. 2308

strz. Szal Jan

sekr. Ryba Włodzimierz

Prokurator wojskowy - ~~nie bierze udziału~~ kpt. Niziński Jerzy

Po wywołaniu sprawy jawią się:

oskarżony:

jego obrońca:

doprowadzony przez
eskortę M.O. z więzienia
Montelupich w Krakowie

z urzędu adw. Burda Marian

Przewodniczący sprawdza prawidłowość obsady sądu i ogłasza jego skład. Oskarżony(eni)

zapytany(i) co do jego(ich) stosunków osobistych podaje(a) Hudzicki Franciszek
syn Franciszka i Rozalii Staroń, ur. 1919 1927 r. w Kamienicy
pow. Limanowa, tamże zam., Polan, kawaler, mający wykształcenie 4 kl.
szk. powsz., szofer, ostatnio komendant Gminny P.O.S.P. w W.P.
od 1948 - 1950 r. członek Z.M.P., niekarany, nieodznaczony, syn
chłopa małorolnego, tymczasowo aresztowany 26 kwietnia 1952 r.

Oskarżony(en) zapytany(i), czy doręczono lub odczytano mu(im) odpis aktu oskarżenia.
oświadcza(ja): akt oskarżenia odczytano mi w dniu 11.9.1952 r.

Przewodniczący poucza osk. o prawie wyłączenia członków sądu: oskarżyciela i proto
kółanta oraz zgłoszenia nowych dowodów. Osk. oświadcza(ja): ~~nie mam~~ zarzutów co do
składu Sądu i nie zgłaszam nowych dowodów.

Co do jawności postępowania

Z uwagi na dobro służby w myśl art. 209 KWPK rozprawa
to czy się z wykluczeniem jawności.

~~Rozprawę prowadzi się jawnie~~ Osoby wezwane do sądu stawili się:

- 1/ Makusz - Woroniecz Zbigniew,
- 2/ Kukawski Marien,
- 3/ Adamczyk Władysław,

Nie stawili się:

1) *Sopata Jan - w składach doch. dowodu
dotęczenia werwania.*

Przewodniczący uprzedza świadków i biegłych o odpowiedzialności za nieprawdziwe
zeznanie, sprawdza tożsamość, odbiera od świadków przyrzeczenie, poczym zarządza usunie
cie ich z sali rozpraw. *świadków w składach art. 67 i 70 KWPK.
nie składają przyrzeczenia.*

Po wydaleniu się świadków przewodniczący zarządza odczytanie aktu oskarżenia.

Osk. zapytany(i) czy go zrozumiał, czy przyznaje(ja) się do zarzuconego czynu i jakie
wyjaśnienia chce(a) złożyć, oświadcza:

Akt oskarżenia zrozumiałem. Do zarzuconego mi czynu w pkt.
3 aktu oskarżenia nie przyznaję się. Do pozostałych inkry-
minowanych mi aktem oskarżenia czynów przyznaję się, poczuwam
się do winy i wyjaśniam:

W 1945 r. - wiosną po wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką
a. w szczególności terenów gdzie zamieszkiwałem, jako chłopiec
zbierałem broń, którą wspólnie z kolegami bawiłem się i
strzelałem z niej. Wiosną 1945 r. daty dokładnie nie pamiętam
kupiłem od mego znajomego Adamczyka Władysława pistolet ma-
szynowy "Sten" za 400 zł, który w 1945 r. sprzedałem ob. Kula-
cińskiemu za 500 zł. Automat ten przechowywałem przez przeciąg
około 2-ech tygodni. Również wiosną 1945 r. w zabudowaniach swoich
rodziców znalazłem automat "Sten". O posiadaniu prze zemnie
tegoż automatu wiedział Sopata Jan. Jesienią tego roku,
kiedy uczęszczałem do szkoły powszechnej / ~~kurs~~ *kurs* dokształcający/
przyszło do mnie wojsko w trakcie kiedy byłem w szkole i
zabrało mnie ze szkoły wraz z ob. Kucią. Po wywołaniu mnie ze
szkoły, na polu jeden z przybyłych osobników ubrany jak pozostali
w mundur żołnierza W.P. zwrócił się do mnie aby mi wydał im posiadany

Po kilku odbytych z osk-nym spotkaniach przekonałem się, że nadużywa on alkoholu i wówczas zrezygnowałem ze współpracy z nim. Mogło to być w lutym lub marcu 1952 r.

Na pytania obrońcy św. zeznaje: O serwisie osk-ny nie wiedział. Nie wiedział również na co mogą zużytkować wiadomości od niego uzyskane. Serwis wywiadowczy opracowałem na podstawie wszystkich wiadomości jakie uzyskałem od poszczególnych członków w organizacji. Miałem w ręku pisma urzędowe dotyczące spraw S.P., jednakże nie pamiętam czy były one tajne wzgl. poufne. Na pytanie prokuratora św. zeznaje: - Niektórych informacji osk-ny udzielał mi wiedząc, że udziela ich dla potrzeb organizacji, niektórych zaś udzielał mi podświadomie w toku rozmowy ze mną.

Przewodniczący zarządza postępowanie dowodowe i poucza osk. w myśl art. 217 k.W.P.k.

Za zgodą stron w myśl art. 222 § 3 KWPK odczytano zeznania niejawiejszego się świadka Sopaty Jana k. 50-51.

W dalszym ciągu postępowania dowodowego odczytano:

- k. 2 - protokół rewizji,
- k. 3 - kwit depozytowy,
- k. 56 i 57 - notatki urzędowe,
- k. 59 i 60 - zapytania o karalność,
- k. 60a - protokół oglądzin broni,
- k. 61 - okazano dowody rzeczowe 2 blankiety kart meldunkowych i wezwanie Komendy Powiatowej S.P. po czym osk-ny oświadczył: karty meldunkowe dałem "Montannie" na jego prośbę, zaś wezwanie powiatowej Komendy S.P. "Montanna" zabrał mi sam podczas przeglądania moich dokumentów.

Ujawniono zawartość koperty k. 62 zawierającej serwis wywiadowczy.

k. 68 - charakterystykę osk-nego.

Postępowanie dowodowe zakończono Na pytanie w myśl art. 231 § 1 K.W.P.K. strony oświadczają: Nie mamy wniosków w przedmiocie uzupełnienia postępowania dowodowego.

Przewodniczący udziela głosu stronom. Prokurator wnosi o wymierzenie osk-nemu kary z art. 86 § 2 KKWP 2-krotnie 10-ciu i 15-tu lat więzienia z karami dodatkowymi, z art. 7 MKK kary śmierci z karami dodatkowymi, z art. 4 § 1 MKK 15 lat więzienia z karami dodatkowymi, z art. 286 § 1 i 2 KK 5 lat więzienia - łącznie o wymierzenie osk.kary śmierci z utratą praw na zawsze i przepadkiem mienia.

Wnioski obrońcy:

Obrońca wnosi o łagodny wymiar kary.

Oskarżony (eni) prosi(szą): Osk-ny prosi o łagodny wymiar kary.

Przewód sądowy zakończono dnia 17. września 194⁵² r. o godz 13-ta
Sąd udaje się na naradę nad wyrokiem.

Przewodniczący zapowiada w myśl art. 244 K.W.P.K. że wyrok ogłoszony będzie dnia 18 września 194⁵² r. o godz. 14-tej

Dnia 18 września 194⁵² r. o godz. 14-tej przewodniczący ogłasza w obecności oskarżonego (nych) wyrok - postanowienie, mocą którego jak w pisemnym opracowaniu. Wobec treści wyroku Sąd postanowił środek zapobiegawczy areszt tymczasowy w stosunku do osk-nego utrzymać w mocy.

Przewodniczący poucza strony w myśl art. 249 § 3 K.W.P.K.

Oskarżony (eni) oświadcza (ją) że wyrok i pouczenie zrozumiał (mieli)

Zakończono dnia 18 września 194⁵² r. o godz. 14.40

PROTOKOLANT

PRZEWODNICZĄCY

85
automat "Sten". Ponieważ nie wiedziałem kim osobnicy ci są oświadczyłem, że automat oddam im. Następnie wraz z tymiż ludźmi udałem się do swego domu gdzie wyjąłem ze skrytki zachowany automat i wręczyłem tymże ludziom, po czym ci kazali mi wraz z ob. Kucią udać się z nimi. Szliśmy do lasu przy czym ludzie ci jak już zaznaczyłem ubrani w mundury w.P. i uzbrojeni wstępowali do poszczególnych domów jednakże nie wiem co tam robili ponieważ ja Kucia i kilku pozostałych

z nich pozostawialiśmy na drodze. Osobnicy ci zaprowadzili mnie do lasu do swojej meliły gdzie przebywałem przez jedyntydzień. Wówczas przekonałem się, że jest to banda. Z bandą nigdy nie uchodziłem a przez cały czas siedziałem w lesie i wykonywałem różne prace związane z prowadzeniem kuchni. Po tygodniu banda została rozbita przez wojsko. Podczas rozbicia bandy zwróciłem się do jednego z ludzi ubranego w mundur wojskowy starszego stopniem jednakże nie wiem czy członek bandy czy przedstawiciela władz z prośbą by ten pozwolił mi pójść do domu na co uzyskałem pozytywną odpowiedź. Po powrocie do domu przebywałem w nim do chwili powołania mnie do wojska t.j. do 1948 r.

Ponadto w 1945 r. znalazłem granat obronny "F 1", który wrzuciłem do dołka z kamieniami koło płotu przy zabudowaniach moich rodziców, a który następnie jesienią 1951 r. dałem "Montannie". Oprócz tego jesienią 1946 r. od kolegi Kuci, którego znałem z widzenia dostałem karabin autryjski, który w celu wykrycia wrzuciłem w szczelinę skalną w lesie koło rzeki. Czy karabin ten znajduje się do dziś dnia nie wiem. W toku śledztwa podałem dokładnie plan miejsca gdzie karabin ten został przez mnie porzucony.

Na pytanie przewodniczącego osk-ny wyjaśnia:

W bandzie, która była bandą "Ognia", byłem około tygodnia. W 1947 r. nie ujawniłem się ponieważ o amnestii nie wiedziałem. W bandzie "Ognia" o członków P.P.R. nie pytano mnie.

W 1948 r. zostałem powołany do czynnej służby wojskowej, z której zdemobilizowany zostałem w 1950 r. W czasie odbywania służby wojskowej ukończyłem kurs szoferski. Po zdemobilizowaniu mnie z W.P. podjąłem pracę na stanowisku Gminnego Komendanta P.O.S.P. gdzie pracowałem przez okres jednego roku. początkowo w pracy tej pomagała mi ob. Bernasik Bronisława, a następnie pracowałem sam i nie miałem z nikąd żadnej pomocy przez co praca stała się dla mnie bardzo ciężką.

Osk-ny płacze a na pytanie przewodniczącego wyjaśnia:

"Płaczę" bo mnie serce boli, że muszę niewinnie siedzieć w więzieniu przez kolegów."

Jesienią 1951 r. daty dokładnie nie pamiętam spotkałem się ze znajomym Adamczykiem Władysławem, od którego w 1945 r. kupiłem "Sten" i razem udaliśmy się na wódkę do gospody w Kamienicy. Po wypiciu 1/2 l. wódki Adamczyk zabrakł ze sobą flaszkę wina i prosił mnie aby wraz z nim udał się do ob. Kukawskiego Mariana, gdzie jest "jakiś gość", który chce zemną pomówić. Po przyjeździe do Kukawskiego zastałem tam nieznanego osobnika, który jednak zemną nie rozmawiał a tylko z Adamczykiem po czym opuściłem dom Kukawskiego. Po pewnym czasie przyszła do mnie siostra Adamczyka Władysława, Adamczyk Maria i mówiła mi, że osobnik przebywający u Kukawskiego chce się zemną widzieć. Gdy udałem się do tegoż ten rozpytywał mnie gdzie pracuję, jak się nazywam, czy znam dobrze ludzi

na terenie gminy Kamienica, oraz czy nie wiem gdzie i kto posiada broń. Na pytania te udzielałem odpowiedzi. Wyjaśnię podczas tejże rozmowy powiedziałem nieznanemu mi jeszcze osobnikowi, że jestem w posiadaniu granatu "F.1", który następnie na jego prośbę dałem mu. Ogółem spotkałem się z tym osobnikiem około 4-ry do 5-ciu razy. Podczas jednego z tych spotkań osk.-ny oświadczył mi, że mnie zaprzysięże. Ja na skutek lęku i zdziwienia powtarzałem za nim słowa przysięgi. Po przysiędze osobnik ten nadał mi ps. "Sęp" oraz powiedział mi, że za niewykonanie jego rozkazu oraz zdradę tajemnicy grozi mi kara śmierci.

Na pytanie przewodniczącego osk.-ny wyjaśnia:

Osobnik ten noszący - jak się później dowiedziałem - ps. "Montanna", wypytywał mnie kto z pośród obywateli na terenie gminy Kamienica jest członkiem P.Z.P.R. lub Z.M.P., przy czym miał już gotowe listy i czytał mi z nich nazwiska zapytując czy znam tych ludzi i oświadczał mi, że ci należą do partii. Podczas jednej z naszych rozmów, które odbywały się w mieszkaniu Kukawskiego Mariana, "Montanna" zażądał abym przyniósł mu jakie materiały z mej pracy, na skutek czego zaniósłem mu kilka starych pism. Podczas mej pracy w Gminnej Radzie Narodowej w Kamienicy znalazłem 2 karty meldunkowe nie wypełnione a podpisane i opieczętowane in blanco, które dałem "Montannie" na jego prośbę. "Montanna" pytał mnie ponownie o funkcjonariuszy M.O. i U.B., przy czym udzielałem mu odpowiedzi.

Na dalsze pytania przewodniczącego osk.-ny wyjaśnia: O Lidze Kobiet i Lidze Przyjaciół Żołnierza nic "Montannie" nie mówiłem. Sprawozdań pisemnych "Montannie" nie dawałem. Za pracę w organizacji nikt mi wynagrodzenia nie obiedywał. W śledztwie wyjaśniałem tak samo jak wyjaśniam na rozprawie,

Z uwagi na pewne sprzeczności wyjaśnień osk.-nego złożonych w czasie rozprawy z wyjaśnieniami z toku śledztwa przewodniczący na zasadzie art. 222 § 2 KWPK odczytuje te ostatnie k. 16, poczynny osk.-ny oświadcza:

Wyjaśnienia te są prawdziwe za wyjątkiem ustępu dotyczącego obiecania mi pieniędzy za pracę w organizacji. W dalszym ciągu przewodniczący odczytuje wyjaśnienia osk.-nego na k. 8, 16-18 i 20-21. Osk.-ny oświadcza, że wyjaśnienia te są zgodne z prawdą.

Na pytania przewodniczącego osk.-ny wyjaśnia: Z pośród członków organizacji znam Adamczyka Władysława, który sam mi mówił, że należy do organizacji, jego siostrę Adamczyk Marię, odnośnie której przypuszczam, że była w organizacji bowiem ona zawiadaniała mnie o spotkaniu z "Montanną" i samego "Montanna".

Korespondencję dotyczącą spraw S.P. "Montanna" po przeczytaniu oddał mi.

Treści przysięgi nie pamiętam.

Granat dałem "Montannie" na jego prośbę ale nie wiem na co był on mu potrzebny.

Jeżeli chodzi o moją pracę społeczną, to byłem również zastępcą przewodniczącego Gminnego Koła Z.M.P.

"Montanna" pytał mnie również o skład Gminnej Rady Narodowej oraz o sekretarza P.O.P.P.Z.P.R.

Nie przypominam sobie czy pośród korespondencji dotyczącej spraw S.P., której udzieliłem "Montannie" były pisma tajne względnie poufne. W każdym bądź razie pism tych nie mogłem oficjalnie pokazywać ponieważ dotyczyły one

spraw S.P. i były przeznaczone dla mnie lub kompetentnych czyn-
ników.

Co to jest "WiN" nie wiem. W 1946 r. członkiem organizacji
nie byłem.

Na pytania prokuratora osk-ny wyjaśnia:
Na wiosnę b.r. dostałem wypowiedzenie z pracy w P.O.S.P.,
Nadmieniam jednak, że o zwolnienie z tejże pracy sam się stara-
łem. Moji przełożeni zarzucali mi, że z nałożonych na mnie
obowiązków w pracy w S.P. nie wywiązywałem się.

Na pytanie obrońcy osk-ny wyjaśnia:
Karabin znaleziony jesienią 1946 r. był stary i zarzewiały,
wyrzuciłem go w celu wyzbycia. Nie wiem czy granat, który da-
łem "Montannie" zdolny do użytku.

Przewodniczący zarządza postępowanie dowodowe i poucza
osk. o treści art. 217 KWPK.

Świadek Adamczyk Władysław, - lat 28, rolnik, zam. w Złudzy
pow. Limanowa, obecnie przebywa w więzieniu Montelupich w Kra-
kowie, jako osk-ny o popełnienie przestępstwa z art. 86 § 2
KKWP karany przez Sąd Grodzki w Limanowej, za przest. z art.
241 KK, 6-cio miesięcznym więzieniem, obcy, zeznaje:

Wiosną 1945 r. daty dokładnie nie pamiętam po rozbrojeniu
posterunku w Kamienicy pow. Limanowa, którego byłem funkcjo-
nariuszem zostałem w posiadaniu pistoletu automatycznego
z "Sten", który dałem osk-nemu. Osk-ny za automat ten dał mi
200 zł.

Jesienią 1951 roku, na polecenie "Montanny" zaprowadzi-
łem do tegoż osk-nego, jednakże na temat organizacji z nim
nie rozmawiałem.

Na pytanie przewodniczącego świadek zeznaje:

Osk-nego politycznie nie badałem ponieważ nie miałem
takiego polecenia od "Montanny".

Świadek Kukawski Marien, - lat 52, Polak, kierownik Tartaku
w Kamienicy, zam. Kamienica, pow. Limanowa, obecnie przebywa
w więzieniu Montelupich w Krakowie, jako podejrzany o po-
pełnienie przest. z art. 86 § 2 KKWP, niekarany obcy, zeznaje:

Późną jesienią 1951 r. osk-ny kilkakrotnie przychodził wie-
czorem do mego domu, gdzie ukrywał się, Makusz Woronicz,
z którym prowadził rozmowy. Dlaczego Makusz Woronicz ukrywał
się przed władzami B.P. nie jest mi wiadomym. Wiem, że przed
wojną był oficerem. Przy rozmowach osk-nego z Makuszem Wo-
roniczem nie byłem obecny. Pewnego razu widziałem u Makusza-
Woronicza korespondencję - pisma urzędowe dotyczące spraw
S.P., które jak przypuszczam pochodziły od osk-nego, bowiem
ten był Gminnym komendantem P.O.S.P. Przypuszczam, że osk-
ny był członkiem organizacji bowiem przychodził na spotkanie
z Makuszem Woroniczem, jednakże napewno nie mogę tego stwier-
dzić.

Świadek Makusz-Woronicz Zbigniew, ps. "Montanna", lat 36,
urzędnik, ostatnio bez za-jęcia, bez stałego miejsca zamieszka-
nia, obecnie przebywa w więzieniu Montelupich w Krakowie,

jako podejrzany o popełnienie przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP i innych, niekarany, obcy, zeznaje:

Osk-nego poznałem jesienią 1951 r. przez Adamczyka Władysława, który przyprowadził go do mnie jako swojego dalszego krew-nego oświadczając, że można go zwerbować do organizacji.

Ponieważ tego dnia osk-ny i Adamczyk przyszli do mnie nie-trzeźwi, na temat organizacji z nimi nie rozmawiałem. Po kilku dniach osk-ny przyszedł do mnie ponownie i wówczas zwerbowa-łem go do organizacji, nadałem mu ps. "Sęp" oraz odebrałem od niego przysięgę. Z osk-nym odbyłem kilka spotkań organi-zacyjnych. W trakcie tych spotkań prosiłem osk-nego o usta-lenie miejsca, w którym rzekomo miała być zachowana broń przez oddział "A.K.", jednakże osk-ny nie dał mi w tym kierunku bliższych danych. Również w czasie tych spotkań osk-ny udzie-lił mi kilku informacji odnośnie P.O.S.P., które wykorzystałem do opracowania mego serwisu wywiadowczego. Na co mi są te in-formacje - których mi udzielał - potrzebne oraz o tym, że chciałem je przekazać za-granicznej placówce przez ambasadę U.S.A. w Warszawie - osk-ny nie wiedział.

Podczas jednej z rozmów z osk-nym dowiedziałem się iż ten posiada zakopany granat obronny "F.l.", który następnie na moją prośbę dał mi. Nie polecałem osk-nemu werbowania no-wych członków do organizacji ani też tworzenia nowych komórek organizacji.

Na pytanie przewodniczącego świadek zeznaje:

Osk-ny nie organizował komórki bądź siatki wywiadowczej lecz udzielał informacji w trakcie naszych rozmów czasem nawet nieświadomie. Dwa blankiety nie-wypełnione a podpisane i opieczetowane in blanco kart meldunkowych, otrzymałem od osk-nego na własną prośbę za pośrednictwem członka organizacji Adamczyk Marii. Materiały dotyczące P.O.S.P. przyniesione mi przez osk-nego po wykorzystaniu zwróciłem mu,

Z uwagą na sprzeczności zeznań świadka złożonych w toku rozprawy i w czasie śledztwa przewodniczący na zasadzie art. 222 § 1 KWPK odczytuje te ostatnie K.46 in verso po czy świadek zeznaje: Zeznania te są prawdziwe, jednak zaznaczam że informacje te osk-ny przekazywał mi ustnie.

Celem organizacji Polska Armia "Odwet Górski" było przygotowanie kadr, któreby na wypadek wojny mogły wystąpić p-ko Związкови Radzieckiemu i obecnemu reżimowi. Organizacja miała na celu zbieranie materiałów i przekazywanie ich zagra-nicznym placówkom. Sam osobiście opracowałem już pewną część materiałów przy czym korzystałem również z materiałów dostar-czonych mi przez osk-nego, które miałem przekazać placówce zagranicznej za pośrednictwem ambasady U.S.A. w Warszawie. Organizacja miała utrzymywać się ze zwrotnych pożyczek za-ciągniętych u członków tej. Pożyczki miały być zwrócone po skon-taktowaniu się z placówkami zagranicznymi, które oprócz dyrektyw udzieliły-by również naszej organizacji pewnych fun-duszy. Powstał również plan zebrania funduszu przez dokonywanie napadów rabunkowych, jednakże kierownictwo organizacji porzu-ciło go uznając za nie-potrzebne z uwagi na większe możliwości dekonspiracji przed organami Bezpieczeństwa Publicznego. Tere-nowo organizacja miała objąć Podkarpacie. Już w dalszym celu organizacji było uchwycenie przez jej członków wypadku wojny władzy i objęcie kierowniczych stanowisk.

Cele organizacji osk-nemu nie były znane. Indywidu-alnych funkcji czy poleceń

nie dawałem osk-nemu.

19 r.
W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Kraków, dnia 18 września 1952r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie

W s k ł a d z i e :

przewodniczący
Ławnik
i Ławnik

mjr Kiełtyka Ludwik
strz. Szal Jan
strz. Wieczorek Bonifacy

w obecności podprokuratora wojskowego kpt. Nizińskiego Jerzego,
obroncy z urzędu adw. ~~Burdy~~ Mariana, oraz przy udziale protokolanta
sekr. Ryby Włodzimierza rozpoznawszy sprawę :

cyw. H U D Z I C K I E G O Franciszka, s. Franciszka i Rozalii
Staroń, ur. 19 września 1927r. w Kamienicy, pow. Limanowa i tam zamieszka-
łego, Polaka, obywatela polskiego, kawalera, mającego wykształcenie
4 klasy szkoły powszechnej, z zawodu szofera, ostatnio komendanta
hufca gminnego P.O.S.P., bez majątku, w służbie wojskowej będącego
w czasie od 1948 do 1950r., przynależnego do W.K.R. Nowy Sącz,
nieodznaczonego, niekaranego, członka Z.M.P., syna chłopca majorolnego,
oskarżonego z art. 86 § 2 KKWP. dwukrotnie, z art. 7 w zw. z art. 15 § 2
dekr. z dnia 13.VI.1946r., z art. 4 § 1 cyt. Dekr. i art. 286 § 1 i 2
kodeksu karnego, kierując się przepisami art. 3, 240, 245-247 K.W.P.K.

o r z e k a :

HUDZICKI Franciszek, s. Franciszka,

j e s t w i n i e n ,

a/ że w jesieni 1946r. przez bliżej nieustalony okres czasu brak
udziału w kontrrewolucyjnej bandzie pod d-ctwem "Ognia" na terenie
powiatu limanowskiego, usiłującej przemocą obalić ustrój Państwa
Polskiego - czym popełnił przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

b/ że w czasie od października 1951r. do 26 kwietnia 1952r. w Kamienicy
pow. Limanowa był członkiem kontrrewolucyjnego związku pod nazwą
"Odwet Górski" usiłującego przemocą obalić ustrój Państwa
Polskiego i występował w nim pod pseudonimem "Sep", czym
popełnił przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP.

c/ że w czasie od początku 1945r. do końca 1951r. w Kamienicy, pow.
Limanowa przechowywał bez zezwolenia granat obronny typu F.1
a ponadto od wiosny 1945r. do jesieni 1946r. automat systemu
"Sten", jesienią 1945r. przez bliżej nieustalony czas automat
systemu "Sten" oraz od jesieni 1946r. do nieustalonego bliżej
czasu karabin. - czym popełnił przestępstwo z art. 4 § 1 dekr.
z dnia 13.VI.1946r.

d/ że w czasie od października 1951r. do dnia zatrzymania t.j.
26 kwietnia 1952r. w Kamienicy, pow. Limanowa jako komendant gminnego
hufca P.O.S.P. działając na szkodę Państwa Polskiego gromadził
a następnie przekazywał przywódcy kontrrewolucyjnego związku
"Odwet Górski" Matuszowi Zbigniewowi wiadomości dotyczące
organizacji i działalności Gminnej Rady Narodowej w Kamienicy,
P.O.S.P., M.O., U.B.P. oraz P.Z.P.R., które stanowiły tajemnicę

państwową - czym popełnił przestępstwo z art. 7 w zw. z art. 15 § 2 dekr. z dnia 13 czerwca 1946r.

e/ że z końcem 1951r. bliżej nieustalonej daty w Kamienicy pow. Limanowa jako komendant gminnego hufca P.O.S.P. a więc urzędnik Gminnej Rady Narodowej, przekraczając swą władzę zabrał z biura Gminnej Rady Narodowej 2 egzemplarze in blanco kart meldunkowych zaopatrzonych w okrągłe pieczęcie i przekazał je następnie przywódcy kontrrewolucyjnego związku "Odwet Górski" Makuszwowi Zbigniewowi w celu wykorzystania, a czym popełnił przestępstwo z art. 286 § 1 i 2 KK. za co

s k a z u j e s i ę g o,

za czyn opisany pod a/ w myśl art. 86 § 2 KKWP. na karę więzienia przez 6/sześć/ lat, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2/dwóch/ lat w myśl art. 46 § 1 lit. b/ KKWP., oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

ustawy o amnestii z 22.II.1947r.

W myśl art. 5 § 1 pkt. 2 ~~nowej~~ łagodzi się orzeczoną karę pozbawienia wolności o połowę do kary więzienia przez 3/trzy/ lata.

✓ Za czyn opisany pod b/ w myśl art. 86 § 2 KKWP. na karę więzienia przez 10/dziesięć/ lat, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5/pięciu/ lat, w myśl art. 46 § 1 lit. b/ KKWP. oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, w myśl art. 48 § 1 KKWP.

✓ Za czyn opisany pod c/ w myśl art. 4 § 1 dekr. z dnia 13 czerwca 1946r. na karę więzienia przez 8/osiem/ lat.

✓ Za czyn opisany pod d/ w myśl art. 15 § 2 dekr. z dnia 13.VI. 1946r. na karę więzienia przez 10/dziesięć/ lat, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4/czterech/ lat, w myśl art. 49 § 2 cyt. Dekr.

Za czyn opisany pod e/ w myśl art. 286 § 2 KK. na karę więzienia przez 3/trzy/ lata.

W myśl art. 32 § 2 i 33 KKWP. wymierza się skazanemu łączną karę więzienia przez 13/trzynaście/ lat, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5/pięciu/ lat, wraz z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

W myśl art. 56 KKWP. zalicza się skazanemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od 26 kwietnia 1952r.

U z a s a d n i e n i e .

Na podstawie wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków Makusza Zbigniewa, Kukawskiego Mariana i Adameczyka Władysława złożonych w czasie rozprawy oraz ujawnionych zeznań świadka Sopaty Jana /k. 50 do 51/, charakterystyki oskarżonego /k. 68/, protokołu oględzin granatu /k. 60 a/, zapytań o karalność /k. 59 - 60/, oraz ujawnionej zawartości koperty ~~nr~~ 61 i 62 ustalił Sąd następujący stan faktyczny:

W połowie 1951r. na terenie powiatów Limanowskiego i nowosądeckiego woj. krakowskiego, świadek Makusz Zbigniew założył kontrrewolucyjny związek pod nazwą "Odwet Górski". W pierwszej fazie jego działalności celem było zorganizowanie kadr oraz zdobycie broni palnej a następnie zbrojne wystąpienie przeciwko ustrojowi ludowemu demokratycznemu w Polsce oraz przeciwko Z.S.R.R..

[Signature]

[Signature]

[Signature]

Działalność "Odwetu Górskiego" przejawiała się ponadto w zbieraniu wiadomości dotyczących życia politycznego i gospodarczego i obronności z terenu gminy Kamienica w celu przekazania ich następnie ośrodkom wywiadu imperialistycznego. Do

Do wspomnianej bandy w październiku 1951r. został zwerbowany oskarżony Hudzicki Franciszek. Oskarżony Hudzicki w okresie okupacji był zatrudniony na gospodarstwie swoich rodziców w Kamienicy.

Po wyzwoleniu z początkiem 1945r. oskarżony znalazł w Kamienicy automat "Sten" oraz granat obrony typu F.1.

W jesieni 1945r. zakupił od Adamczyka, ówczesnego milicjanta, drugi automat "Sten" za 400 zł. Po krótkim czasie zakupioną broń sprzedał Ob. Kalacińskiemu za 500 zł.

W październiku 1946r. oskarżony zetknął się z członkami bandy "Ognia", którzy odebrali od oskarżonego przechowywany bez zezwolenia od początku 1945r. automat "Sten", a następnie zabrali oskarżonego do swej bandy, która stacjonowała w lesie na terenie powiatu limanowskiego. Oskarżony był zajęty w bandzie "Ognia" przy obieraniu ziemniaków, a po kilkunastu dniach na własną prośbę został z niej zwolniony.

Jesienią 1946r. oskarżony Hudzicki otrzymał od N.N. osobnika karabin nieznanej systemu ani numeru. Broń tę przechował w Kamienicy pow. Limanowa do nieustalonego bliżej czasu. Jak wyżej wspomniano oskarżony został zwerbowany za pośrednictwem Adamczyka Władysława do bandy "Odwet Górski" w październiku 1951r. przez przywódcę tejże bandy Makusza Zbigniewa. Po złożeniu przed nim przysięgi oskarżony przybrał pseudonim "Sep" i pod nim występował w bandzie do chwili aresztowania. Przed wstąpieniem do kontrrewolucyjnego związku oraz podczas bytności w nim, oskarżony był urzędnikiem Gminnej Rady Narodowej w Kamienicy, pow. Limanowa pełniąc obowiązki komendanta gminnego P.O.S.P. Po złożeniu przysięgi przed Makuszem oskarżony otrzymał polecenie dostarczania wiadomości dotyczących rozwoju S.P. funkcjonariuszy M.O., U.B.P., członków P.Z.P.R. oraz prowadzenia wywiadu o miejscach ukrycia broni palnej.

W okresie przynależności do bandy "Odwet Górski" oskarżony podczas spotkań z Makuszem ukrywającym się u świadka Kukawskiego Mariana, przekazywał mu ustnie różne wiadomości z wyżej wspomnianych dziedzin. Ponadto materiał wywiadowczy Makusz uzyskiwał od oskarżonego prowadząc z nim rozmowy na różne tematy. Oskarżony Hudzicki na prośbę Makusza dał mu do wglądu korespondencję gminnego Rufca S.P., którą posiadał jako komendant. Po wykorzystaniu, Makusz wspomnianą korespondencję zwrócił oskarżonemu. Na prośbę przywódcy bandy Makusza oskarżony w końcu 1951r. mając swobodny dostęp do biur Gminnej Rady Narodowej w Kamienicy jako jej urzędnik, nadużył swej władzy i wykraść dwa egzemplarze niewypełnionych kart meldunkowych zaopatrzonych w okrągłą pieczęć G.R.N., które przekazał Makuszowi dla celów organizacyjnych. Z końcem 1951r. oskarżony przekazał również wspomnianemu Makuszowi dla wyżej opisanych celów przechowywany nielegalnie granat obronny typu F.1. Z dostarczonych przez oskarżonego Hudzickiego Makuszowi wiadomości dotyczących działalności G.R.N. w Kamienicy P.O.S.P., L.P.Ż., Ligi Kobiet i innych, oraz z wiadomości uzyskanych od oskarżonego podczas rozmów, Makusz sporządził raport szpiegowski /k.62/, który miał zamiar przesłać ambasadzie U.S.A. w Warszawie.

W okresie przynależności do kontrrewolucyjnego związku oskarżony odbył z Makuszem kilka spotkań organizacyjnych w mieszkaniu Kukawskiego Mariana. Aresztowany został przez władze bezpieczeństwa 26 kwietnia 1952r.

W czasie rozprawy oskarżony początkowo zaprzeczył jakoby miał dopuścić się zbrodni szpiegostwa, jednakże w trakcie składania

wyjaśnien zarzut ten potwierdził.

Oskarżony zapodał na obronę, że do bandy "Ognia" został wciągnięty przemocą, wbrew jego woli.

Sąd nie dał wiary temu tłumaczeniu albowiem trudno sobie wyobrazić aby banda tropiona przez Władze Bezpieczeństwa przemocą, wciągała w swenszeregi ludzi niepewnych i wbrew ich woli.

Nielegalne przechowywanie broni palnej przez oskarżonego oraz przekazanie 1 sztuki bandzie "Ognia", zostało potwierdzone ujawnionymi zeznaniami świadka Sopoty Jana, oraz zeznaniami świadka Makusza Zbigniewa. Udział oskarżonego w kontrrewolucyjnej organizacji "Odwet Górski" został ustalony w oparciu o wyjaśnienia samego oskarżonego oraz zeznania świadka Makusza i pośrednio przez świadka Adamczyka. Udzielanie wiadomości szpiegowskich opisanych wyżej potwierdził w czasie rozprawy świadek Makusz oraz ujawniony raport szpiegowski/k.62/.

Oskarżony broniąc się wyjaśnił, że w pracy na stanowisku komendanta gminnego, hufca S.P. nie otrzymywał żadnej pomocy od swych przełożonych i w związku z tym był pozbawiony opieki oraz kierownictwa, a wiadomości stanowiące tajemnicę państwową, przekazywał Makuszowi nieswiadomie.

Sąd nie dał wiary tej obronie oskarżonego albowiem, oskarżony jako wytrawny konspirator, przeszkolony politycznie w czasie odbywania służby wojskowej i dobrze zorientowany w dzisiejszej rzeczywistości zdawał sobie dokładnie sprawę z tego co czyni, a działalność jego wynikała z wrogości do Polski Ludowej.

W tym stanie rzeczy czyny popełnione przez oskarżonego wyczerpują znamiona zbrodni przypisanych mu w sentencji.

Przy wymiarze kary Sąd brał pod rozwagę społecznie niebezpieczny charakter przestępstw popełnionych przez oskarżonego oraz ich wielką szkodliwość, zdecydowanie wrogi stosunek do Polski Ludowej i przemian politycznych co wynika z powtórnego wstąpienia przez oskarżonego do kontrrewolucyjnej bandy, długi okres przechowywania broni palnej i oddanie jej dla celów bandy, oraz dotychczasową, niekaralność sądową.

Stwierdzam prawomocność orzeczenia

Przewodniczący /

[Signature]

z dniem 26 / 4 / 1952. i jego wykonalność

w stosunku do skazanego (skarżonych)

Ławnicy

[Signature]

Kraków, dnia 18 / 4 /

Sędzia

1952.

